



KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

BIULETYN

Z posiedzenia:

■ **RADY OCHRONY PRACY**
(NR 21)

Nr 2385/VI kad.
23.06.2009 r.

Tekst bez autoryzacji

Nr 2385/VI kad.

Rada Ochrony Pracy (nr 21)

23 czerwca 2009 r.

Rada Ochrony Pracy, obradująca na posiedzeniu w Centralnym Instytucie Ochrony Pracy – Państwowym Instytucie Badawczym, pod przewodnictwem poseł **Izabeli Katarzyny Mrzygłockiej (PO)**, przewodniczącej Rady i **prof. Danuty Koradeckiej** zastępcy przewodniczącego Rady, zrealizowała następujący porządek dzienny:

- przyjęcie stanowiska Rady Ochrony Pracy w sprawie sprawozdania głównego inspektora pracy z działalności Państwowej Inspekcji Pracy w 2008 r.,
- „Krajowa strategia na rzecz BHP na lata 2009–2012” – materiał przygotowany przez Główny Inspektorat Pracy, Centralny Instytut Ochrony Pracy – Państwowy Instytut Badawczy,
- ocena skuteczności funkcjonowania Funduszu Prewencyjnego ZUS – materiał przygotowany przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych,
- sprawy bieżące.

W posiedzeniu udział wzięli: **Tadeusz Zajac** główny inspektor pracy wraz ze współpracownikami, **Sylwester Rypiński** prezes zarządu Zakładu Ubezpieczeń Społecznych wraz ze współpracownikami, **prof. Danuta Koradecka** dyrektor Centralnego Instytutu Ochrony Pracy – Państwowego Instytutu Badawczego wraz ze współpracownikami, **Katarzyna Kitajewska** naczelnik w Głównym Inspektoracie Sanitarnym.

W posiedzeniu udział wzięła pracownica Kancelarii Sejmu **Ewa Sikorska** – z sekretariatu Rady w Biurze Prawnym i Spraw Pracowniczych.

Przewodnicząca Rady Ochrony Pracy Izabela Katarzyna Mrzygłocka:

Otwieram posiedzenie Rady Ochrony Pracy. Witam głównego inspektora pracy pana Tadeusza Zajacę wraz ze współpracownikami, prezesa Zakładu Ubezpieczeń Społecznych pana Sylwestra Rypińskiego wraz ze współpracownikami. Witam serdecznie zaproszonych gości. Witam wszystkich państwa.

Porządek dzienny dzisiejszego posiedzenia przewiduje: pkt 1 – przyjęcie stanowiska Rady Ochrony Pracy w sprawie sprawozdania głównego inspektora pracy z działalności Państwowej Inspekcji Pracy w 2008 r. – projekt stanowiska przedstawi pan przewodniczący Zbigniew Żurek, pkt 2 – „Krajowa strategia na rzecz BHP na lata 2009–2012” – informuję, że podsekretarz stanu w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej pan Radosław Mleczo przysłał do Rady pismo w tej sprawie, referaty przedstawią główny inspektor pracy Tadeusz Zajac oraz dyrektor Centralnego Instytutu Ochrony Pracy – Państwowego Instytutu Badawczego prof. Danuta Koradecka, pkt 3 – ocena skuteczności funkcjonowania Funduszu Prewencyjnego ZUS – materiał przygotowany przez ZUS, referuje prezes ZUS pan Sylwester Rypiński wraz ze współpracownikami, pkt 4 – zaopiniowanie, na wniosek głównego inspektora pracy, kandydatur na stanowiska okręgowych inspektorów pracy, pkt 5 – sprawy bieżące.

Czy do proponowanego porządku obrad są uwagi?

Proszę, pan główny inspektor pracy.

Główny inspektor pracy Tadeusz Zajac:

Pan Krzysztof Goldman – kandydat na okręgowego inspektora w Lublinie przebywa w szpitalu. Zatem prosiłbym o odłożenie opiniowania obu kandydatur do czasu, kiedy obaj kandydaci będą w stanie stawić się przed Radą.

Przewodnicząca Rady Ochrony Pracy Izabela Katarzyna Mrzygłocka:

Ten punkt został wprowadzony do porządku dziennego na wniosek głównego inspektora pracy. Zapytuję, czy jest zgoda na zdjęcie tego punktu z porządku dziennego? Nie widzę sprzeciwu. Zatem pkt 4 zostaje zdjęty z porządku dziennego.

Zastępca przewodniczącego Rady Ochrony Pracy, dyrektor Centralnego Instytutu Ochrony Pracy – Państwowego Instytutu Badawczego prof. Danuta Koradecka:

W tej chwili otrzymałam informację o śmierci pana mgra inż. Gromka – znanego większości państwa, bardzo zaangażowanego w problematykę bezpieczeństwa i higieny pracy.

Proszę, aby Rada uczciła pamięć pana Gromka minutą ciszy.

Przewodnicząca Rady Ochrony Pracy Izabela Katarzyna Mrzygłocka:

Dziękuję bardzo.

Czy jest zgoda na proponowany porządek dzienny ze skreśleniem pkt 4? Nie widzę sprzeciwu.

Przechodzimy do pkt 1 – przyjęcie stanowiska Rady Ochrony Pracy w sprawie sprawozdania głównego inspektora pracy z działalności Państwowej Inspekcji Pracy w 2008 r.

Projekt stanowiska przedstawi pan przewodniczący Zbigniew Żurek.

Zastępca przewodniczącego Rady Ochrony Pracy Zbigniew Żurek:

O zaprezentowanie projektu stanowiska poproszę członka Zespołu ds. Prawno-Organizacyjnych pana sędziego Tadeusza Szymanka, autora projektu bazowego, na którym pracowaliśmy.

Członek Rady Ochrony Pracy Tadeusz Szymanek:

Projekt stanowiska, który zamierzam przedstawić, jest wyjątkowo obszerny. Ale sprawozdanie głównego inspektora pracy z działalności PIP w 2008 r. jest również obszerne. Dlatego należało mu poświęcić więcej miejsca.

Prezentowany okres sprawozdawczy obejmuje pierwszy rok obowiązywania nowej ustawy o Państwowej Inspekcji Pracy. Analiza działań kontrolno-nadzorczych i prewencyjnych Inspekcji, zawarta w sprawozdaniu, pozwala na sformułowanie spostrzeżeń i wniosków odnoszących się do stanu przestrzegania prawa pracy przez pracodawców oraz zidentyfikowanie negatywnych zjawisk w sferze ochrony pracy.

W okresie sprawozdawczym inspektorzy przeprowadzili ok. 60 tys. kontroli u pracodawców, u których zatrudnionych było 3,8 mln osób. Wydali ponad 364 tys. decyzji. Co trzecia kontrola skutkowałą ukaraniem pracodawcy grzywną w formie mandatu lub skierowaniem do sądu wniosku o ukaranie winnych popełnienia wykroczenia. Większość z nich dotyczyła niewłaściwego przygotowania do pracy (m.in. w zakresie szkoleń, badań lekarskich, uprawnień kwalifikacyjnych) oraz niezgodnego z wymogami prawa zabezpieczenia stanowisk pracy, maszyn i urządzeń technicznych.

Wśród wydanych decyzji 11.300 nakazywało natychmiastowe wstrzymanie prac w związku ze stwierdzeniem bezpośredniego zagrożenia życia bądź zdrowia pracujących. Inspektorzy ukarali sprawców tych wykroczeń grzywnami. Średnia wysokość grzywny wynosiła 1230 zł i była o 40% wyższa w odniesieniu do 2007 r. Do sądów grodzkich inspektorzy skierowali ponad 5 tys. wniosków o ukaranie, tj. o 40% więcej niż w 2007 r. Średnia wysokość grzywny wymierzanej przez sądy wynosiła 1882 zł i wzrosła o 30% w porównaniu z rokiem poprzednim.

Jednocześnie podkreślenia wymaga fakt, że dwukrotnie częściej niż w latach poprzednich inspektorzy stosowali środki oddziaływania wychowawczego w postaci pouczeń, ostrzeżeń czy zwrócenia uwagi.

W 2008 r. wzrosła o ponad 13%, w stosunku do roku poprzedniego, liczba skierowanych przez inspektorów do organów prokuratury zawiadomień o podejrzeniu popełnienia przestępstwa. Najwięcej z nich dotyczyło udaremnienia lub utrudniania inspekto-

rom wykonywania czynności służbowych. Niepokojący jest fakt, że prokuratura częściej niż w 2007 r. umarzała postępowanie oraz odmawiała wszczęcia postępowania w sprawach kierowanych przez Państwową Inspekcję Pracy.

Tymczasem stan warunków pracy w Polsce jest nadal niepokojący.

Szczególnie niekorzystnym zjawiskiem jest tendencja wzrostowa liczby wypadków przy pracy. W porównaniu z 2007 r. o 5,3% zwiększyła się liczba poszkodowanych w wypadkach przy pracy, a także – co szczególnie niepokoi – o 9,2% zwiększyła się liczba śmiertelnych ofiar wypadków. Uwagę zwraca wysoka liczba poszkodowanych, którzy ulegli wypadkowi w pierwszym tygodniu pracy.

Niepokoi także skala i powtarzalność naruszeń prawa o czasie pracy, w tym nierzetelne prowadzenie jego ewidencji. Niepokoić musi również systematyczne naruszanie tych przepisów przez agencje zatrudnienia.

Z pozytywnych zjawiska odnotować należy wyraźną poprawę stanu przestrzegania przepisów o czasie pracy w firmach zatrudniających kierowców zawodowych. Znacząco także zmniejszył się – w stosunku do roku poprzedniego – odsetek niewykonanych wyroków i ugód sądów pracy. Zlikwidowano też w kontrolowanych zakładach bezpośrednio zagrożenia dla życia i zdrowia w odniesieniu do 53.500 pracowników.

Państwowa Inspekcja Pracy zrealizowała w 2008 r. wiele istotnych zadań o charakterze prewencyjnym. Dotyczyły one w szczególności promowania standardów bezpiecznej pracy w sektorze budowlanym, zapewnienia bezpiecznych i higienicznych warunków pracy w przekazywanych do użytkowania obiektach budowlanych, dostosowywania użytkowanych maszyn do minimalnych wymagań bhp, ograniczania zagrożeń przy ręcznych pracach transportowych, ochrony pracy w rolnictwie indywidualnym, przestrzegania prawa pracy w mikroprzedsiębiorstwach, przeciwdziałania negatywnym skutkom stresu w miejscu pracy, promocji kultury bezpieczeństwa wśród uczniów szkół ponadgimnazjalnych.

Analiza działań Państwowej Inspekcji Pracy w ocenianym okresie sprawozdawczym dowodzi – zdaniem Rady, że:

1. Obowiązywanie od lipca 2007 r. zaostrzonych kar za wykroczenia przeciwko prawom pracowniczym nie przyniosło jeszcze zdecydowanej poprawy w zakresie stanu praworządności w stosunkach pracy. Oceny tego zjawiska będzie można dokonać najwcześniej po 2 latach od wejścia w życie ustawy o Państwowej Inspekcji Pracy.

2. Poprawa stanu praworządności w stosunkach pracy wymaga poszukiwania przez Państwową Inspekcję Pracy lepszych i efektywniejszych rozwiązań, stałego ulepszania metod i sposobów działania, celem połączenia ich skuteczności z przejrzystością.

3. Radykalnej poprawy wymaga sporządzanie zawiadomień kierowanych do organów prokuratury o popełnieniu przestępstwa lub wykroczenia przeciwko prawom pracowniczym – w celu bezbłędnego oceniania ustawowych znamion czynu zabronionego oraz należyte jego udokumentowanie. Niezbędna jest pogłębiona analiza przez PIP przyczyn odmowy wszczęcia postępowań przez prokuraturę lub oddalenia przez sądy kierowanych przez nią wniosków.

4. Ustalenia wymaga przyczyna, z powodu której 40% zawiadomień o przestępstwie dotyczyło udaremnienia lub utrudniania inspektorom wykonywania czynności służbowych.

5. Systematyczne naruszanie przepisów prawa przez agencje zatrudnienia wymaga podjęcia przez organy ewidencji działalności gospodarczej radykalnych decyzji, zwłaszcza w stosunku do tych agencji, które w sposób rażący i ciągły dopuszczają się naruszenia prawa.

6. Pogłębionej analizy wymaga wysoki procent decyzji inspektorskich nakazujących zaprzestania działalności zakładów pracy bądź działalności określonego rodzaju.

7. Państwowa Inspekcja Pracy powinna zintensyfikować swoje działania w stosunku do branż i zakładów, w których występują największe zagrożenia zdrowia i życia oraz najwyższa skala naruszeń w sferze prawnej ochrony zatrudnienia, a także prowadzić specjalistyczny nadzór w tych obszarach.

8. Realizacja zadań Państwowej Inspekcji Pracy wymagać będzie modyfikacji programu kształcenia inspektorów, opracowania i wdrożenia nowej metodyki kontroli, no-

wych rozwiązań informatycznych, usprawnienia i zwiększenia efektywności systemu poradnictwa zarówno dla pracowników, jak i dla pracodawców.

9. Państwowa Inspekcja Pracy powinna skuteczniej eksponować w środkach masowego przekazu wdrażanie dobrych praktyk w sferze technicznego bezpieczeństwa pracy, wskazywać społeczne i ekonomiczne skutki złych warunków pracy, w tym koszty wypadków przy pracy oraz korzyści wynikające z ograniczenia ryzyka zawodowego.

Z przedstawionego na posiedzeniu Rady materiału sprawozdawczego o działalności Państwowej Inspekcji Pracy w 2008 r. oraz przeprowadzonej dyskusji, wynikają także wnioski natury ogólnej dotyczące kwestii: dążenia do zapewnienia wewnętrznej spójności aktów prawnych dotyczących bezpieczeństwa i higieny pracy, zapewnienia w trakcie kontroli PIP bardziej konsekwentnego poszanowania przepisów ustawy o swobodzie prowadzenia działalności gospodarczej.

Rada Ochrony Pracy rekomenduje Wysokiemu Sejmowi przyjęcie sprawozdania głównego inspektora pracy z działalności Państwowej Inspekcji Pracy w 2008 r.

Rada Ochrony Pracy zobowiązuje Państwową Inspekcję Pracy do przedstawienia programu realizacji wniosków zawartych w niniejszym stanowisku.

Przewodnicząca Rady Ochrony Pracy Izabela Katarzyna Mrzygłocka:

Czy państwo mają uwagi do zaprezentowanego projektu?

Przypominam, że ewentualne uwagi muszą zawierać konkretne propozycje zmian w poszczególnych akapitach. Bowiem nie będziemy ponownie otwierać dyskusji na temat sprawozdania. Dyskusja odbyła się na poprzednim posiedzeniu Rady.

Członek Rady Ochrony Pracy Jan Rulewski:

Moja uwaga dotyczy pkt 4 na str. 3. Razi – myślę, że nie tylko mnie – dość niejasna forma określenia zjawiska, które jest lepiej opisane na str. 2. W pkt 4 stwierdza się, że ustalenia wymaga przyczyna... Sądzę, że Rada Ochrony Pracy nie może wnosić o to, aby bezosobowo ktoś coś ustalił. Wiemy co jest przyczyną – nikt nie chce być kontrolowany, dlatego utrudnia postępowanie.

Uważam, że albo należy skreślić pkt 4, bo zjawisko jest bardzo dobrze opisane na str. 2 na początku – Rada Ochrony Pracy mówi wprost, że organa prokuratury są tolerancyjne wobec zawiadomień Państwowej Inspekcji Pracy – albo nadać pkt 4 bardziej jednoznaczne brzmienie: „Niedopuszczalna jest pobłażliwość wymiaru sprawiedliwości wobec zawiadomień kierowanych przez Państwową Inspekcję Pracy” lub „Wymaga reakcji władz wymiaru sprawiedliwości fakt tolerowania...”.

Sformułowanie pkt 4 oznacza, że sami nie wiemy, o co chodzi. Dlatego ten, kto będzie nam odpowiadał też nie musi wiedzieć o co chodzi.

Przewodnicząca Rady Ochrony Pracy Izabela Katarzyna Mrzygłocka:

Szkoda, że pan senator nie mógł uczestniczyć w posiedzeniu Zespołu, wówczas wiedziałby pan, jakie intencje towarzyszyły nam przy formułowaniu tego zapisu.

Proszę pana sędziego Tadeusza Szymanka o komentarz w tym zakresie.

Członek Rady Ochrony Pracy Tadeusz Szymanek:

Z uwagą wysłuchałem wypowiedzi pana senatora Rulewskiego. Ale nie mogę zgodzić się z opiniami pana senatora. Uważam, że użycie pod adresem sądu czy prokuratury sformułowania „niedopuszczalne” jest niestosowne.

Jeśli chodzi o przejrzystość, to być może pan senator ma wiele racji. Nikt nie chce być kontrolowany. Zapewne nie należy to do przyjemności. Chciałbym zwrócić uwagę, że dla Rady Ochrony Pracy zastanawiający jest fakt, iż 40% zawiadomień dotyczy udaremnienia lub utrudniania inspektorom wykonywania czynności służbowych. Dlatego Rada chciałaby poznać przyczynę.

Rozpatrywałem dwie skargi. Opisany w nich konflikt był wynikiem żądań inspektora przekraczających zakres kognicji. Inspektor nie miał prawa domagać się dokumentów, bo nie leżało to w zakresie kontroli. Na tym tle powstał między Inspekcją Pracy a pracodawcą spór, który zakończył się w sądzie.

Chodziło nam m.in. aby przyjrzeć się, czy powodem nie jest przekroczenie zakresu kognicji.

Przewodnicząca Rady Ochrony Pracy Izabela Katarzyna Mrzygłocka:

Dziękuję za wyjaśnienia.

Przypominam, że nie będziemy wznawiać dyskusji nad zapisami. Jeżeli państwo mają gotowe propozycje, to poddam je pod głosowanie.

Zwracam uwagę na ostatnie zdanie projektu stanowiska: „Rada Ochrony Pracy zobowiązuje Państwową Inspekcję Pracy do przedstawienia programu realizacji wniosków zawartych w niniejszym stanowisku”. To zdanie powinno w jakimś stopniu skonsumować uwagę pana senatora Rulewskiego.

Bardzo proszę, pani poseł Mazurek.

Członek Rady Ochrony Pracy Beata Mazurek:

Wspomniane przez panią przewodniczącą ostatnie zdanie powinno zawierać termin, w którym Państwowa Inspekcja Pracy ma przedstawić program realizacji wniosków. Ile czasu potrzeba na to głównemu inspektorowi pracy?

Zwracam uwagę, że Rada Ochrony Pracy często adresowała swoje stanowiska do konkretnych resortów. Jeżeli nie upomnieliśmy się o odpowiedź, to nie otrzymaliśmy jej. Dlatego chcąc uniknąć takiej sytuacji, chciałabym doprecyzować termin przedstawienia programu realizacji wniosków po konsultacji z panem ministrem Zającem.

Główny inspektor pracy Tadeusz Zając:

21 sierpnia br. minie rok, od kiedy pełnię urząd. Zatem proponuję termin wrześniowy dla przedstawienia tego programu. Czy ten termin jest dla państwa do przyjęcia?

Przewodnicząca Rady Ochrony Pracy Izabela Katarzyna Mrzygłocka:

Myślę, że jest to zbyt krótki termin. Proponowałabym, aby przedstawienie programu realizacji wniosków nastąpiło po debacie sejmowej. Możemy np. zapisać w terminie miesiąca po debacie sejmowej. Zapytuję panią poseł: czy możemy tak zapisać?

Członek Rady Ochrony Pracy Beata Mazurek:

Dla mnie jest to bez znaczenia. Chociaż uważam, że gdyby przyjąć propozycję pana ministra, to można byłoby wykorzystać argumenty pana ministra w debacie sejmowej. Jeżeli pani przewodnicząca uważa, że jest to bez sensu, to proszę to głośno powiedzieć.

Przewodnicząca Rady Ochrony Pracy Izabela Katarzyna Mrzygłocka:

Uważam, że jest to krótki termin. Zwracam uwagę na przerwę wakacyjną. Chciałabym, żeby termin był realny.

Członek Rady Ochrony Pracy Beata Mazurek:

Czy można określić termin na koniec września? Pan minister proponuje początek września.

Przewodnicząca Rady Ochrony Pracy Izabela Katarzyna Mrzygłocka:

Zatem określamy termin do końca września 2009 r.

Czy są inne uwagi?

Członek Rady Ochrony Pracy Jan Rulewski:

Proponuję skreślić pkt 4.

Członek Rady Ochrony Pracy Maciej Sekunda:

Wnoszę o sprostowanie błędu w czwartym akapicie na str. 1. Ze sprawozdania głównego inspektora pracy wynika, że inspektorzy przeprowadzili nie 60 tys. kontroli, lecz 80,5 tys. kontroli u 60 tys. pracodawców. To jest różnica. Zatem wnoszę o zastąpienie liczbą 60 tys. liczbą 80,5 tys.

Przewodnicząca Rady Ochrony Pracy Izabela Katarzyna Mrzygłocka:

Dokonamy korekty.

Czy państwo mają jeszcze jakieś uwagi? Nie widzę zgłoszeń.

Zatem najpierw przegłosujemy skreślenie pkt 4.

Przechodzimy do głosowania. Kto jest za skreśleniem pkt 4? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał?

Proszę o podanie wyników.

Pracownik Sekretariatu Rady Ochrony Pracy Ewa Sikorska:

1 głos za, 16 przeciw, 4 wstrzymujące się.

Przewodnicząca Rady Ochrony Pracy Izabela Katarzyna Mrzygłocka:

Wniosek pana senatora Rulewskiego został odrzucony.

Następny wniosek dotyczy dodania w ostatnim zdaniu wyrazów „w terminie do końca września”.

Czy jest sprzeciw wobec przyjęcia tego wniosku? Nie widzę zgłoszeń.

Wniosek został przyjęty.

Pan Maciej Sekunda wniósł o zastąpienie w czwartym akapicie liczby 60 tys. liczbą 80,5 tys.

Czy jest sprzeciw wobec przyjęcia wniosku? Nie widzę zgłoszeń.

Wniosek został przyjęty.

Przechodzimy do głosowania nad całością projektu. Kto jest za przyjęciem stanowiska zawartego w przedłożonym projekcie wraz z przyjętymi poprawkami? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał?

Stwierdzam, że Rada Ochrony Pracy jednogłośnie przyjęła stanowisko w sprawie sprawozdania głównego inspektora pracy z działalności Państwowej Inspekcji Pracy w 2008 r.

Przechodzimy do punktu drugiego porządku dziennego – „Krajowa strategia na rzecz BHP na lata 2009–2012”. Materiał został przygotowany przez Główny Inspektorat Pracy i Centralny Instytut Ochrony Pracy – Państwowy Instytut Badawczy.

Chciałabym najpierw zaprezentować skierowane do Rady pismo podsekretarza stanu w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej Radosława Mleczi: „W związku z planowanym omówieniem na posiedzeniu planarnym Rady Ochrony Pracy w dniu 23 czerwca br. Krajowej strategii na rzecz bezpieczeństwa i higieny pracy na lata 2009–2012, zwracam się z uprzejmą prośbą o przesunięcie terminu rozpatrywania tego punktu porządku obrad.

Projekt uchwały Rady Ministrów w sprawie przyjęcia Krajowej Strategii na rzecz bezpieczeństwa i higieny pracy na lata 2009–2012, który pierwotnie miał być rozpatrzony przez Radę Ministrów w dniu 30 grudnia 2008 r., został skierowany do dalszych prac i uzgodnień. Po wprowadzeniu niezbędnych zmian, a także zasięgnięciu opinii Urzędu Komitetu Integracji Europejskiej, minister pracy i polityki społecznej przewiduje ponowne skierowanie przedmiotowego dokumentu na Radę Ministrów, niemniej istnieje obawa, że do 23 czerwca br. dokument nie będzie mógł być rozpatrzony”.

Nie dysponujemy zatem materiałem przygotowanym przez resort pracy i polityki społecznej.

Przechodzimy do omówienia materiałów przygotowanych przez Główny Inspektorat Pracy oraz Centralny Instytut Ochrony Pracy – Państwowy Instytut Badawczy.

Członek Rady Ochrony Pracy Jan Rulewski:

W porządku dziennym jest mowa o „Krajowej strategii na rzecz BHP”. Państwowa Inspekcja Pracy realizuje część tej strategii. Po drugie – chcąc wykorzystać obecność pana głównego inspektora pracy powinniśmy raczej mówić o udziale Państwowej Inspekcji Pracy i Centralnego Instytutu Ochrony Pracy w krajowej strategii. W przeciwnym razie możemy przyjąć coś, co okaże się niekompletną i wcale nie najważniejszą częścią, bo konstytucyjnie to rząd odpowiada za przygotowanie krajowej strategii.

Przewodnicząca Rady Ochrony Pracy Izabela Katarzyna Mrzygłocka:

Nie przyjmujemy materiału. Natomiast możemy zapoznać się z opracowaniami przygotowanymi przez PIP i CIOP.

Członek Rady Ochrony Pracy Jan Rulewski:

Proponuję, żeby potraktować to jako część pierwszą rozpatrywanego zagadnienia.

Przewodnicząca Rady Ochrony Pracy Izabela Katarzyna Mrzygłocka:

Możemy to tak potraktować. Zapewne będziemy chcieli wrócić do tego materiału. Dziś zajmijmy się ywinkiem problemu.

Członek Rady Ochrony Pracy Maciej Sekunda:

Podzielam opinię pana senatora Rulewskiego. Nie jesteśmy dzisiaj w stanie mówić na temat „Krajowej strategii na rzecz BHP na lata 2009–2012”. Możemy mówić o strategii CIOP, PIP czy ZUS, choć nie otrzymałem materiałów CIOP czy ZUS w tym zakresie. Rozumiem, że będą dzisiaj przedstawione. Może do mnie nie dotarły.

Wydaje mi się, że mówiąc o „Krajowej strategii” musimy dysponować przede wszystkim stanowiskiem rządu w tej kwestii. To jest podstawowa sprawa.

Przewodnicząca Rady Ochrony Pracy Izabela Katarzyna Mrzygłocka:

Tak. Ale wydaje mi się, że możemy potraktować materiały przygotowane przez Państwową Inspekcję Pracy i Centralny Instytut Ochrony Pracy jako wkład w realizację.

Czy jest zgoda na takie potraktowanie? Nie widzę sprzeciwu.

Proszę o zabranie głosu głównego inspektora pracy pana Tadeusza Zająca.

Główny inspektor pracy Tadeusz Zajac:

Rola Państwowej Inspekcji Pracy w zakresie zapobiegania i eliminowania zagrożeń w środowisku pracy przejawia się w tworzeniu i wdrożeniu strategii działań nadzorczo-kontrolnych i doradczych, które powinny zapewnić przestrzeganie prawa pracy, w tym przepisów bezpieczeństwa i higieny pracy.

Przypomnę, że proces globalizacji i związanych z nim zmian na rynku pracy wymusza nowe podejście do różnych sfer działalności. Dotyczy to także Państwowej Inspekcji Pracy, która w celu zwiększenia skuteczności i wydajności działania od początku bieżącego roku dokonuje istotnych zmian w funkcjonowaniu struktur organizacyjnych oraz metodach wykonywania swoich zadań. Dążąc do osiągnięcia podstawowego celu, jakim jest zmniejszenie wskaźników wypadków przy pracy i chorób zawodowych oraz liczby zatrudnionych w warunkach zagrożenia, należy pamiętać o efektach dotychczasowych działań nadzorczo-kontrolnych inspektorów pracy w zakresie zapobiegania i eliminowania zagrożeń w środowisku pracy. Inspektorzy stosowali zarówno środki władcze, jak i doradztwo stanowiące jedną z form działań Państwowej Inspekcji Pracy.

Podejmujemy coraz częściej działania prewencyjne i promocyjne, w ramach których wykorzystujemy zaangażowanie części pracodawców i innych podmiotów do działań na rzecz realizacji wspólnego celu – poprawy poziomu bezpieczeństwa i higieny pracy, a co za tym idzie poprawy przestrzegania prawa w tym zakresie. Na slajdach zaprezentowane są konkretne wyniki naszej działalności.

Do planowanych działań Państwowej Inspekcji Pracy w zakresie ustalania zasadniczych kierunków problematyki bhp dotyczących sektorów, sekcji gospodarki narodowej, przedsiębiorstw, jak również podejmowania priorytetów wykorzystywane są dane statystyczne GUS, KRUS, Instytutu Medycyny Pracy w Łodzi oraz dane z kontroli prowadzonych przez Państwową Inspekcję Pracy. Stworzyliśmy własną bazę – wypadki, powstała na podstawie wyników kontroli, w których inspektorzy pracy badają przyczyny i okoliczności najpoważniejszych wypadków śmiertelnych, ciężkich i zbiorowych zgłoszonych przez pracodawców oraz innych zdarzeń wypadkowych, w tym wypadków osób zatrudnionych na podstawie umowy cywilnoprawnej, wypadków osób prowadzących samodzielną działalność gospodarczą, wypadków osób bez określenia statusu zatrudnienia, a także zdarzeń potencjalnie wypadkowych – tzw. zdarzeń bezurazowych.

Baza – wypadki umożliwia nam dokonywanie analiz, które dają wiedzę o przyczynach zdarzeń i ich źródłach. Wiedza ta umożliwi kontrolowanie stosowania środków zapobiegających wypadkom w branżach i zakładach charakteryzujących się najwyższymi poziomami ryzyka zawodowego lub najbardziej powszechnymi rodzajami ryzyka.

Zasadnicze kierunki działań i przyjęte priorytety Państwowej Inspekcji Pracy wpisują się w projekt „Krajowej strategii na rzecz BHP na lata 2009–2012”. Ta strategia wskazuje wprost na konieczność koncentrowania się na sektorach, zakładach i kategoriach pracowników, tj. obszarach zagadnień, w których ryzyko zaistnienia wypadku przy pracy, stwierdzenia choroby zawodowej oraz pracy w warunkach zagrożenia jest duże. Jednocześnie wskazuje, że niektóre rodzaje przedsiębiorstw, w szczególności małe przedsiębiorstwa odczuwają w sposób nieproporcjonalnie większe problemy związane ze spełnieniem wymagań bezpieczeństwa i higieny pracy.

W 2009 r. realizowany jest trzeci etap długofalowego programu działań Państwowej Inspekcji Pracy, zaplanowany na lata 2007–2009. Ujmuje on kluczowe zagadnienia bezpieczeństwa i higieny pracy, które zostały przedstawione na prezentowanym slajdzie. Realizując założenia omawianego programu działania PIP w bieżącym roku podzielono zakres działań kontrolnych na: kontrole koordynowane centralnie przez Główny Inspektorat Pracy o ogólnopolskim charakterze, kontrole realizowane w ramach współpracy wybranych okręgowych inspektoratów pracy oraz kontrole własne okręgowych inspektoratów pracy według rozpoznania poszczególnych okręgów. Wydaje nam się, że w ten sposób zwiększyliśmy możliwość decydowania okręgów o priorytetach kontrolnych oraz koncentracji na kluczowych problemach w skali kraju i regionu.

Dobór budów do kontroli prowadzony jest w oparciu o informacje od inwestorów o zamiarze rozpoczęcia budowy (tak jak w prestiżowym projekcie EURO 2012) i informacje uzyskane od nadzoru budowlanego. Przyjęto zasadę, aby pierwsza kontrola np. na placu budowy miała charakter wizytacji (informacja i doradztwo) pod warunkiem niestwierdzenia rażących zagrożeń dla zdrowia lub życia – wówczas budowa zostaje objęta pełną kontrolą Państwowej Inspekcji Pracy. Przyjęto zasadę objęcia stałym nadzorem dużych skomplikowanych technologicznie inwestycji.

Różnorodne, nieraz specyficzne zagrożenia zawodowe występujące w określonych branżach i sektorach przedsiębiorstw, takie jak np. czynniki biologiczne oraz chemiczne, w tym rakotwórcze i mutagenne w zakładach opieki zdrowotnej, zagrożenia związane z transportem ręcznym w placówkach handlowych, zagrożenia związane z transportem podziemnym w górnictwie, zagrożenia związane ze świadczeniem usług dla zakładów górniczych przez podmioty zewnętrzne, zagrożenia poważnymi awariami przemysłowymi i zagrożenia w małych zakładach zatrudniających do 49 osób wymagają opracowania przez doświadczonych inspektorów specjalistów jednolitych metodyk działania, które pozwolą na ocenę zarządzania bezpieczeństwem w kontrolowanych zakładach.

Od kilku lat inspektorzy pracy w coraz szerszym zakresie korzystają z uprawnień zawartego w art. 36 ustawy o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych. Wnioski dotyczące podwyższenia składki wypadkowej wymagają stwierdzenia rażących naruszeń przepisów bhp podczas dwóch kolejnych kontroli inspekcyjnych. Według stanu na dzień 20 czerwca 2009 r. inspektorzy pracy wystąpili do ZUS z 50 wnioskami, z których prawie 30 dotyczyło zakładów branży budowlanej.

Ważnym przesłaniem działań Inspekcji Pracy jest uświadamianie pracodawcom kosztów nieodpowiednich warunków pracy. Motywujemy pracodawców do poprawy warunków pracy, przekonując ich, że bezpieczeństwo faktycznie popłaca. Liczymy tutaj na ścisłą współpracę i możliwość skorzystania z najnowszych opracowań CIOP, które dotyczą szacowania kosztów wypadków przy pracy.

W bieżącym roku rozpoczynamy 3-letnią kampanię informacyjno-kontrolną Państwowej Inspekcji Pracy „Bezpieczeństwo pracy w budownictwie – upadki, poślizgnięcia”. Temat inspirowany założeniami strategicznymi, analizą kontroli wypadków i postępowań powypadkowych włączony został do harmonogramu strategii na rzecz BHP na lata 2009–2012.

Z wykonywaniem pracy na wysokości związana jest ponad połowa wypadków śmiertelnych w budownictwie, co stanowi jednocześnie przeszło 10% wypadków śmiertelnych w gospodarce narodowej.

Działania informacyjne adresujemy zarówno do pracodawców, jak i do pracowników. Chciałbym w tym momencie oddać głos pani inspektor Annie Tomczyk, która przedstawi państwu nasz najnowszy produkt.

Zastępca głównego inspektora pracy Anna Tomczyk:

W 2009 r. – o czym wspominał pan minister – Państwowa Inspekcja Pracy rozpoczęła kampanię informacyjno-kontrolną „Bezpieczeństwo pracy w budownictwie – upadki, poślizgnięcia”. Częścią tego przedsięwzięcia jest adresowana do pracowników kampania medialna pod hasłem „Nie lekceważ zagrożeń! Pracuj bezpiecznie na wysokości!”. Celem tej kampanii jest zwrócenie uwagi na problem i uświadomienie pracownikom sektora budowlanego potrzeby przestrzegania przepisów i zasad bezpieczeństwa i hi-

gienia pracy, a także iż jednym z podstawowych warunków bezpiecznej pracy jest korzystanie ze wszystkich ochron, które dostarcza pracodawca.

W ramach kampanii medialnej został wyprodukowany spot reklamowy w koprodukcji Państwowej Inspekcji Pracy i zewnętrznego studia nagrań. Spoty są emitowane od wczoraj, będą pojawiały się do 15 lipca w I i II programie telewizji publicznej. Natomiast spoty radiowe, które też zostały wyprodukowane w ramach tej kampanii, będą nadawane w Radiu Eska w okresie od 22 czerwca do 22 lipca. Doboru kanałów przekazu dokonano, opierając się na badaniach społecznych.

W najbliższym czasie spoty będzie można obejrzeć we środę po prognozie pogody i we czwartek przed i po meczu w ramach Pucharu Konfederacji, czyli ok. godz. 20.00. Godziny emisji spotu również wybrano, opierając się na badaniach społecznych.

W ramach kampanii zostały również wyprodukowane bilbordy, które prezentowane w okresie od 1 do 15 lipca br. 370 bilbordów pojawi się w 8 dużych miastach wybranych ze względu na dużą liczbę inwestycji budowlanych.

Koszt kampanii w mediach łącznie z badaniami i bilbordami wyniósł ok. 770 tys. zł. Natomiast całkowity koszt, w którym uwzględnione zostaną wydawnictwa, wyniesie ok. 1 mln zł.

Działaniem uzupełniającym kampanię medialną są aktywne kontrole na placach budów. Ponadto małym firmom budowlanym, które zgłaszają się do nas przed wizytą inspektora pracy, proponujemy udział w programie prewencyjnym. Pracodawcy zgłaszając się dobrowolnie, mogą po udziale w szkoleniu dzięki pomocy inspektora pracy poprawić stan bezpieczeństwa w swoich firmach. Dotychczas zebraliśmy kilkaset zgłoszeń do programu.

Oczekujemy, że kampania, która się rozpoczęła, przyczyni się do znacznego wzrostu zainteresowania tą inicjatywą. Nabór trwa do 31 lipca. Pracodawców, którzy wprowadzili wysokie standardy w swoich przedsiębiorstwach Inspekcja Pracy zaprasza do udziału w konkursach „Bezpieczna budowa” i „Pracodawca – organizator pracy bezpiecznej”.

Dla ułatwienia współpracy z pracodawcami zgłoszeń na szkolenia można dokonywać za pomocą interaktywnego formularza opracowanego przez Państwową Inspekcję Pracy. Formularz znajduje się na stronie internetowej kampanii www.bezupadku.pl. Oprócz formularza zgłoszeniowego można tam znaleźć również artykuły o zabezpieczeniach przy pracy na wysokościach, wydawnictwa i inne materiały związane z kampanią.

Chciałabym teraz zaprezentować spot reklamowy oraz billboard.

Główny inspektor pracy Tadeusz Zajac:

Chciałbym podkreślić bardzo dobrą współpracę z Zakładem Ubezpieczeń Społecznych. Mamy nadzieję na wznowienie kampanii w okresie jesiennym. Jesteśmy bardzo wdzięczni za włączenie ZUS w działania prewencyjne Inspekcji Pracy. Liczymy m.in. na możliwość prowadzenia wspólnej wysyłki ankiet do większości spośród zarejestrowanych w ZUS płatników składek, prowadzących działalność budowlaną. Tego rodzaju działania pozwoliłyby znacząco rozszerzyć zakres oddziaływania prewencyjnego na pracodawców.

Kolejną inicjatywą wspierającą działalność Państwowej Inspekcji Pracy jest organizacja spotkań dla ubiegłorocznych laureatów programu prewencyjnego „Przestrzeganie prawa pracy w małych zakładach”. Przedsiębiorstwa, które podjęły działania na rzecz poprawy warunków pracy, są obecnie premiiowane możliwością nieodpłatnego uzyskania pakietów środków ochrony indywidualnej fundowanych przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych.

Wśród innych działań, które wpisują się ściśle w strategię działań na rzecz bhp, należy wymienić program edukacyjny z zakresu bezpieczeństwa i higieny pracy dla uczniów szkół ponadgimnazjalnych. Od 2006 r. Państwowa Inspekcja Pracy prowadzi – wykorzystując materiały CIOP-PIB „Kultura bezpieczeństwa” – przedsięwzięcie, które w roku szkolnym 2006/2007 i 2007/2008 podjęło już prawie 1500 nauczycieli. Nie trzeba przekonywać o potrzebie prowadzenia działań edukacyjnych. Statystki wyraźnie pokazują, że osoby z krótkim stażem pracy ulegają wypadkom znacznie częściej niż bardziej doświadczeni pracownicy. Z krótkim stażem pracy wiąże się słaba adaptacja zawodowa

do obowiązującej organizacji pracy. Polega ona na niedostatecznej znajomości instrukcji pracy, procesów technologicznych, instrukcji obsługi maszyn i urządzeń oraz niedostatecznej wiedzy dotyczącej bezpiecznego sposobu wykonywania pracy.

Dotychczasowe doświadczenia Państwowej Inspekcji Pracy w zakresie upowszechniania wiedzy w dziedzinie bezpieczeństwa i higieny pracy wśród rolników i ich rodzin, a także brak narzędzi nadzorczych nad pracą wykonywaną w sektorze rolnictwa indywidualnego wskazują na konieczność dalszego intensywnego działania promującego ochronę pracy w środowisku wiejskim. Wydaje się niezbędne stworzenie w przyszłości systemu stymulującego poprawę warunków pracy w rolnictwie na podstawie regulacji prawnych dotyczących bhp oraz instrumentów ekonomicznych wykorzystywanych ze środków finansowych dotacji wspierających działalność indywidualnych gospodarstw rolnych m.in. na poprawę bezpieczeństwa pracy.

Podsumowując – priorytetowe działania kontrolno-prewencyjne w formie 3-letnich kampanii, wykorzystujące w maksymalnym stopniu środki komunikacji społecznej, zostały już podjęte w budownictwie. Podobne działania planujemy w innych, szczególnie wypadkogennych branżach.

Podstawowe znaczenie dla uzyskania oczekiwanych celów strategicznych ma umiejętność stosowania różnorodnych form i metod działania, takich jak ścisły nadzór nad branżami i zakładami, w których występują największe zagrożenia zawodowe, specjalistyczny nadzór w tych obszarach i branżach, gdzie konieczna jest gruntowna wiedza o występujących zagrożeniach oraz wysokie kwalifikacje inspektorów pracy, kampanie informacyjne adresowane do całego społeczeństwa, programy prewencyjne dla pracodawców i pracowników, wskazywanie społecznych i ekonomicznych skutków niedoskonałych warunków pracy i faktycznych kosztów wypadków w pracy, aktywizacja środowiska wiejskiego do postrzegania spraw bezpieczeństwa i ochrony zdrowia jako jednego z podstawowych aspektów pracy, kultury i życia na wsi. rozwijanie współpracy z partnerami społecznymi, organami nadzoru nad warunkami pracy, instytutami naukowymi, zmiana postrzegania Państwowej Inspekcji Pracy utożsamianej głównie z egzekwowaniem prawa poprzez sankcje karne.

Uważamy, że stosowane przez Inspekcję Pracy instrumenty wpływania na uczestników procesu pracy są spójne z proponowanymi w „Krajowej strategii na rzecz BHP” oraz służą osiągnięciu oczekiwanych celów.

Jestem po rozmowie z panią minister rozwoju regionalnego Elżbietą Bieńkowską. Otrzymałem zapewnienie, że PIP zostanie wreszcie wpisany do programów operacyjnych w taki sposób, aby Państwowa Inspekcja Pracy mogła być beneficjentem korzystającym z unijnych środków. Planujemy wykorzystanie tych środków na działania, które zaprezentowałem Radzie.

Zastępca przewodniczącego Rady Ochrony Pracy, dyrektor CIOP-PIB prof. Danuta Koradecka:

Chciałabym zwrócić uwagę, że Polska uczestniczyła w przygotowaniu strategii na rzecz bhp na poziomie Komisji Europejskiej. Jako przedstawiciel rządu byłam członkiem grupy roboczej, która opracowywała strategię. Przedstawicielka NSZZ „Solidarność” pani Iwona Pawlaczyk uczestniczyła w grupie roboczej pracowników.

Strategia została poddana gruntownej dyskusji. Punktem wyjścia były wyniki poprzedniej strategii oraz świadomość, że nadchodzi bardzo trudny czas – znacząco wzrasta liczba wypadków. W tej sytuacji Unia Europejska musi aktywnie poszukiwać nowych instrumentów.

Resort pracy i polityki społecznej przygotował odpowiedni dokument. Centralny Instytut Ochrony Pracy jako państwowa jednostka czuł się zobowiązany do przygotowania instrumentarium, które po przyjęciu „Krajowej strategii” umożliwiłoby jej realizację. Chodzi o to, aby zarówno państwo, jak i partnerzy społeczni – pracownicy i pracodawcy – mogli zrealizować swoje obowiązki. Stąd powstała idea programu wieloletniego „Poprawa bezpieczeństwa warunków pracy”, który został ustanowiony w 2007 r. jako wsparcie realizacji strategii. W tym miejscu chciałabym podziękować pani minister Rafalskiej, która obecnie jest członkiem Rady.

We współpracy z resortem będziemy przygotowywali drugi etap programu. Program został notyfikowany w Komisji Europejskiej. W ten sposób Polska sygnalizuje, że realizuje strategię, mimo braku dokumentu.

Zbliża się jednak czas kontroli realizacji strategii. Komisja Europejska wzywa kraje członkowskie do złożenia raportu z realizacji strategii na rzecz bhp.

Pierwszy dokument, który przygotowaliśmy i przesłaliśmy, zawiera pilotażowy program scoreboard, który przedstawi pani dr Zofia Pawłowska kierownik Zakładu Zarządzania Bezpieczeństwem Pracy CIOP-PIB. Program pokazuje syntetycznie, w jaki sposób potencjał prewencyjny w danym kraju jest zaangażowany w realizację tych zadań. Scoreboard nie jest obligatoryjny. Niemniej jednak wszystkie kraje przedstawiły raport wskazujący pewne tendencje.

Drugim etapem będzie kwestionariusz, który na przełomie września i października zostanie skierowany do rządu. Komisja Europejska oficjalnie zada pytanie o działania Polski w zakresie realizacji strategii. Kwestionariusz jest bardzo dokładny. Dotyczy wszystkich zmian i tendencji w zakresie warunków pracy. W październiku odbędzie się seminarium organizowane przez Komisję Europejską, na którym będą prezentowane przykłady. Przewiduje się, że mogą być również omawiane doświadczenia polskie i brytyjskie. W grupach roboczych pracowników odbędzie się przegląd sytuacji w krajach Europy w zakresie bezpieczeństwa i higieny pracy.

Chciałabym zwrócić uwagę, że znajdujemy się niejako na wirażu nie tylko z systemem bankowym i gospodarką, ale także ze społeczną sferą życia. Z przeglądu dokonanego przez przedstawicieli rządów wynika, że sytuacja jest bardzo podobna we wszystkich krajach Unii. Wszyscy informowali o dwucyfrowym wskaźniku bezrobocia. Podobna sytuacja panuje w zakresie wynagrodzeń w sferze publicznej i stosunkach pracy. Wydaje się, że jest to problem, którym w pewnym momencie Rada powinna się zająć. Bowiemy te kwestie powinny kształtować politykę państwa w ramach dialogu społecznego.

Chciałabym teraz prosić panią dr Zofię Pawłowską, która pracowała w grupie roboczej scoreboardów Komisji Europejskiej, aby przedstawiła tę metodę i kwestionariusz.

Kierownik Zakładu Zarządzania Bezpieczeństwem Pracy CIOP-PIB dr Zofia Pawłowska:

Chciałabym poinformować o wynikach pracy grupy roboczej, która opracowała metodę scoreboard do oceny krajowych działań w zakresie wdrażania nowej strategii europejskiej.

Scoreboard jest postrzegany jako instrument polityki Unii Europejskiej, który służy do badania stopnia realizacji strategii w zakresie trendów, stopnia osiągnięcia wspólnych celów i wyników stosowania dobrych praktyk. Nie jest to narzędzie statystyczne. Zakłada się, że scoreboard powinien umożliwiać bardzo prostą i bardzo przejrzystą ocenę działań krajowych w zakresie wdrażania strategii.

Grupa robocza dla opracowania scoreboardu dla obecnej strategii została powołana w ubiegłym roku. Zasiadają w niej przedstawiciele 10 państw, w tym Polski. Po raz pierwszy podjęto próbę opracowania tej metody dla 27 krajów, czyli dla wszystkich krajów członkowskich. Metoda była wykorzystywana pilotażowo do oceny poprzedniej strategii. Oceniano wówczas przede wszystkim kraje skandynawskie.

Celem metody scoreboard jest zapewnienie przeglądu rozwoju sytuacji i wyników w dziedzinie BHP w krajach członkowskich, uzyskanie większej przejrzystości i wiedzy o wdrażaniu strategii, umożliwienie analizy porównawczej wyników wdrażania strategii w każdym z państw członkowskich, umożliwienie wykorzystania wiedzy i doświadczeń innych krajów, które można uznać za przodujące.

Za istotne obszary, na których powinien koncentrować się scoreboard uznano: statystykę, opracowywanie strategii krajowych, wypadki przy pracy, problemy zdrowotne i choroby związane z pracą, czynniki chemiczne i potencjał prewencyjny.

Obszar statystyka jest oceniany na podstawie sposobu rejestrowania danych o wypadkach przy pracy i chorobach zawodowych. Zbiera się informacje, czy państwo prowadzi te statystyki w tym zakresie i czy są porównywalne ze statystykami europejskimi. W przypadku Polski odpowiedzi są optymistyczne. Mamy statystyki uwzględniające wymagania europejskie. Wdrożyliśmy trzecią fazę europejskich statystyk wypadków przy pracy. Zatem Polska należy do krajów przodujących w tym obszarze.

Kolejny obszar oceny dotyczy strategii krajowych. Kwestią kluczową są odpowiedzi na pytania: czy istnieje krajowa strategia w dziedzinie BHP, jaki jest jej horyzont czasowy, na jakim poziomie – politycznym, administracyjnym, z uczestnictwem partnerów społecznych – podejmowane są decyzje dotyczące strategii i jej wdrażania, czy ustalono mierzalne cele w zakresie wypadków przy pracy, czy istnieją formalne procedury oceny wdrażania strategii.

Pytania w kwestionariuszu dotyczą formalnej strategii, a jeżeli jej nie ma, to czy jest inny plan, który formułuje cele oraz dotyczy doskonalenia bhp na poziomie krajowym.

Dzięki naszemu programowi wieloletniemu mogliśmy udzielić pozytywnej odpowiedzi. Polska jest w gronie państw, które mają plan wieloletni w zakresie bezpieczeństwa i higieny pracy, nawet jeżeli formalna strategia nie została opracowana.

Jeżeli chodzi o wypadki przy pracy, to podaje się informacje dotyczące: tendencji obserwowanej w ciągu 3 oraz 10 lat, sektorów o najwyższym i najniższym wskaźniku częstości wypadków przy pracy, działań prewencyjnych ujętych w krajowej strategii oraz do których grup są adresowane.

W przypadku problemów zdrowotnych i chorób związanych z pracą rejestrowane są przede wszystkim zagadnienia dotyczące dolegliwości układu mięśniowo-szkieletowego i stresu związanego z pracą. Pytania dotyczą rejestrowania tych dolegliwości, systemu monitorowania stresu, źródeł informacji, zmian tendencji w tym zakresie.

Jeśli chodzi o czynniki chemiczne, to pytania dotyczą sposobu postępowania i wdrażania rozporządzenia REACH, monitorowania narażenia na czynniki chemiczne, zachorowalności i śmiertelności wskutek chorób wywołanych narażeniem na czynniki chemiczne, a także tendencji zachorowalności na wybrane choroby powodowane tymi czynnikami. Odpowiedzi na te pytania pozwalają na porównanie sytuacji w różnych krajach.

Potencjał prewencyjny państwa oceniany jest na podstawie 4 części: inspekcje BHP, partnerstwo i współpraca, rozwój potencjału prewencyjnego na poziomie przedsiębiorstwa, badania naukowe w dziedzinie BHP. Każda z części jest charakteryzowana za pomocą szeregu różnych zagadnień. Uzyskujemy w ten sposób informację na temat potencjału prewencyjnego danego kraju i czego może on oczekiwać w przyszłości w tym zakresie.

W przypadku potencjału prewencyjnego na poziomie przedsiębiorstwa za ważne uznano następujące kwestie: czy przedsiębiorstwo korzysta z usług specjalistów ds. bhp, czy ma służbę hbp, czy istnieje system zapewnienia odpowiednich kwalifikacji i jakości tych służb, jaki procent przedsiębiorstw dokonuje oceny ryzyka zawodowego, czy kwestie dotyczące bezpieczeństwa i higieny pracy są włączone do edukacji i szkoleń, czy istnieją bodźce ekonomiczne, inne niż kary, które promują bezpieczeństwo i higienę pracy, czy Inspekcja Pracy aktywnie promuje systemy zarządzania bezpieczeństwem i higieną pracy?

Potencjał prewencyjny na poziomie przedsiębiorstwa oceniany jest na podstawie odpowiedzi na powyższe pytania.

W przypadku badań naukowych w dziedzinie bhp pytania dotyczą monitorowania nowo powstających czynników ryzyka, istnienia spójnej polityki w zakresie badań krajowych w dziedzinie bezpieczeństwa i higieny pracy, wykorzystywania wyników tych badań do planowania działań w zakresie bhp, w szczególności badań inspekcyjnych.

Zasadą jest przedstawienie wyników oceny w bardzo prostej formie. Będzie zastosowana mapa, na której różnymi kolorami będą zaznaczone odpowiedzi. Uzupełnieniem będzie tabela.

Chciałabym teraz przedstawić wyniki oceny potencjału prewencyjnego na podstawie scoreboardu z 2005 r. Potencjał prewencyjny w Szwecji i w Wielkiej Brytanii można uznać za dobrze rozwinięty, bo występuje równowaga w zakresie wszystkich elementów. Natomiast w przypadku Holandii potencjał prewencyjny na poziomie przedsiębiorstwa jest nieco słabiej rozwinięty. W ten sposób można stwierdzić jakie dziedziny w jakim kraju można ewentualnie poprawić. Chodzi o bardzo proste przedstawienie, a nie dogłębną analizę. Ale ta metoda pokazuje ogólny obraz sytuacji w danym kraju.

W obecnym scoreboardie obraz będzie tabelaryczny. Od razu będzie widać, w jakim obszarze działania są lepiej wdrożone. Zatem możemy oczekiwać prostego zobrazowania, które ułatwi porównywanie działań w poszczególnych krajach. Prezentowany slajd przedstawia tabelę, w której oznaczają się trendy, istnienie określonych rozwiązań. Pytania zawarte w kwestionariuszu wyraźnie wskazują, na co warto zwracać uwagę przy wdrażaniu działań służących realizacji celów zapisanych w strategii.

Przewodnicząca Rady Ochrony Pracy Izabela Katarzyna Mrzygłocka:

Dziękuję bardzo za przedstawienie materiału.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, to uznam, że Rada przyjęła do wiadomości zaprezentowane materiały. Nie słyszę sprzeciwu. Stwierdzam, że przyjęliśmy przedstawione materiały.

Członek Rady Ochrony Pracy Jan Rulewski:

Jeżeli spieszymy się, to niech pani przewodnicząca powie...

Przewodnicząca Rady Ochrony Pracy Izabela Katarzyna Mrzygłocka:

Bardzo proszę, pan senator Jan Rulewski ma głos.

Członek Rady Ochrony Pracy Jan Rulewski:

Opowiem tylko anegdotę. Kiedyś jeździłem do Warszawy. Nie bardzo interesowała mnie Warszawa, zwłaszcza praca w ministerstwach, ale sklep Wedla, bo tam były dobre czekoladki. Obecnie sytuacja tylko nieco odmieniła się. Jeździmy nie do Wedla, lecz po co innego.

Członek Rady Ochrony Pracy Piotr Duda:

Kampania medialna, o której mówił główny inspektor pracy, jest zapewne bardzo dobrym przedsięwzięciem. Trzeba promować bezpieczną pracę, szczególnie w budownictwie na wysokości. Ale może okazać się, że telewizja weźmie pieniądze od Inspekcji Pracy i od firmy reklamującej gorący kubek – dwaj pracownicy siedzący na 15 piętze bez żadnych zabezpieczeń i spożywający zupkę z gorącego kubka. I ta reklama może być emitowana po spocie dotyczącym bezpiecznej pracy. To będzie ośmieszenie działań Inspekcji Pracy.

Obecnie trwają prace nad ustawą medialną. Jeżeli nie chcemy marnować publicznych pieniędzy, a chcemy promować bezpieczną pracę, to niezależnie od tego, czy jest to telewizja publiczna, czy komercyjna, powinno zakazać się – tak jak w przypadku alkoholu – reklam w rodzaju gorącego kubka czy sprita i pragnienie oraz inne cudactwa tego rodzaju. Taki zakaz – członkami Rady są posłowie – powinien być zawarty w ustawie.

Ostatnio wspólnie z Inspekcją Pracy zorganizowaliśmy w Katowicach konkurs dla uczniów szkół budowlanych. Ci uczniowie wykazali się wspaniałą wiedzą. Ale też zwracali nam uwagę na reklamy gorącego kubka czy sprita.

Jesteśmy bezsilni. Wydatkujemy pieniądze publiczne na określone przedsięwzięcia promujące bezpieczną pracę. A z drugiej strony ze względu na cenę telewizja emituje również reklamy, o których mówiłem. Telewizja jest jedynym wygranym. A my dalej będziemy brnąć w tę ślepią uliczkę.

Przewodnicząca Rady Ochrony Pracy Izabela Katarzyna Mrzygłocka:

Zgadzamy się z uwagami pana Piotra Dudy. Przypominam, że w sierpniu mamy posiedzenie poświęcone tym zagadnieniom. Na pewno zgłosimy przedstawicielom mediów postulaty w tym zakresie i będzie możliwość zawarcia ich w stanowisku Rady.

Członek Rady Ochrony Pracy Andrzej Chwiluk:

Czy Państwowa Inspekcja Pracy i Centralny Instytut Ochrony Pracy miały okazję zapoznać się ze strategią rządową? Odniosłem wrażenie, że przedstawione materiały będą uzupełnieniem tej strategii. Przyjęcie do wiadomości tego typu informacji oznacza przyjęcie do wiadomości informacji o działaniach, które w ramach strategii będą realizować Państwowa Inspekcja Pracy i Centralny Instytut Ochrony Pracy.

Przy prezentacji kwestionariusza przypomniałem sobie niedawne wypowiedzi kierownictwa Państwowej Inspekcji Pracy, że nie jesteśmy obecnie w stanie porównywać naszych statystyk dotyczących wypadków przy pracy ze statystykami europejskimi

i światowymi. Rozumiem, że nastąpił tak znaczny postęp, że możemy dokonywać takich porównań.

Uczestnicząc w różnych spotkaniach w Europie i na świecie wstrzymuję się przed przedstawianiem statystyki wypadków przy pracy w Polsce właśnie ze względu na to, że nie jesteśmy w stanie porównać do końca wszystkich standardów i – w konsekwencji – przekazać rzetelnej informacji.

Kolejna kwestia, której zabrakło w materiale PIP, dotyczy szkoleń pracodawców. Czy inspektorzy będą organizować szkolenia w zakładach, w których później będą prowadzić kontrolę? Nie usłyszałem żadnych propozycji rozwiązań w tej materii.

Jeśli chodzi o wykorzystanie środków prewencyjnych ZUS, to będziemy o tym dyskutować, zatem w tej chwili trudno byłoby mówić o tej kwestii. Ale w wystąpieniu głównego inspektora nie usłyszałem, ile tych środków było w 2008 r., jakie były możliwości i propozycje ich wykorzystania. Mówiono o spocie reklamowym. Czy to przedsięwzięcie jest finansowane ze środków prewencyjnych 2008 r., czy 2009 r.? Czy te środki kumulują się? Warto, żebyśmy o tym wiedzieli, aby móc rozmawiać o strategii.

Nie zgadzam się z informacją, że prowadzone są działania w kierunku zmiany... – nie wiem czego, proszę o wyjaśnienia – żeby Państwowa Inspekcja Pracy była beneficjentem środków europejskich. Przeznaczenie tych środków jest bardzo jasno określone. Państwowa Inspekcja Pracy może uczestniczyć wraz ze stroną społeczną w realizacji celów, na które przeznaczone są środki europejskie. Czy jest taka wola? Czy dotychczas były podejmowane jakiegokolwiek działania w tej materii?

Kolejna sprawa dotyczy „Krajowej strategii na rzecz BHP na lata 2009–2012”. Z pisma pana ministra Mleczki wynika, że przedstawi Radzie dokument przyjęty przez rząd i już obowiązujący, bez możliwości jakichkolwiek zmian. Ten dokument będzie analizowany przez europejskie struktury poprzez ankiety. „Krajowa strategia” ma być realizowana przez stronę społeczną – pracodawców i związki zawodowe, które nie miały możliwości udziału w przygotowaniu czy w ocenie tego dokumentu. W Europie tego rodzaju dokument jest tworzony wspólnie ze stronami, które potem będą go realizowały.

Członek Rady Ochrony Pracy Jan Rulewski:

Poprzednie wystąpienie traktowałem jako wniosek do regulaminu Rady Ochrony Pracy, który powinien zapewniać możliwość uczestnictwa w posiedzeniach na równych prawach wszystkim członkom, zwłaszcza że mają taki obowiązek.

Jeżeli chodzi o wstępną ocenę przedłożonych materiałów, to rozumiem trudność pana ministra Zająca, gdy wypowiada się o działalności, która nastąpi po przyjęciu dokumentu przez rząd. Pan minister Zając powiedział, co będzie kontrolowała i nadzorowała Państwowa Inspekcja Pracy. Ale nie wiemy, co będzie zmieniane. Nie wiemy, czy będą podjęte inicjatywy ustawodawcze zmieniające wysokość i rodzaj kar z tytułu naruszania norm bezpieczeństwa czy dotyczące podwyższenia składki? Tylko rząd ma odpowiednie narzędzia organizacyjne i prawne w tym zakresie.

Być może PIP jako organ administracji publicznej nie będzie musiał finansować produkcji spotu promującego bezpieczną pracę, takie działanie będzie możliwe w ramach misji telewizji publicznej za środki z budżetu państwa.

Pan minister przedłożył materiał o tytule sugerującym, iż chodzi o całą strategię. Wiemy, że jest to tylko wycinek strategii. Informacja pana ministra ma charakter narzący. Opowiada o działaniach, które będzie się podejmować zgodnie z ustawą, dyrektywami i konwencją MOP. Z informacji wynika, że będzie to kontynuacja dotychczasowych działań. Nie zamierzam podejmować dyskusji, nie mając stanowiska rządu czy projektu przedsięwzięć rządowych, bo byłaby to próżna dyskusja.

Natomiast chciałbym podkreślić – co mi się podoba – że strategia PIP kładzie akcent na ocenę ryzyka zawodowego, które według mnie powinno być podstawą działalności wszystkich służb. Sprawozdanie z ubiegłego roku przedstawia smutny – żeby nie powiedzieć dramatyczny – obraz. Uważam za słuszne, że pan minister akcentuje tę kwestię, zwłaszcza w kontekście małych i średnich przedsiębiorstw.

Natomiast pozostają sprawy wynikające ze sprawozdania, które pan minister przedstawił na poprzednim posiedzeniu Rady. Jeżeli nie ma oceny ryzyka zawodowego, to my-

ślę, że również pani dyr. Koradecka będzie miała problemy z projektowaniem różnych rozwiązań, bo nie wiemy, na czym stoimy.

Nie jest realizowana zasada Kodeksu pracy, że pracodawca jest odpowiedzialny za stan bezpieczeństwa i higieny pracy w zakładzie.

Nie mając mapy niebezpieczeństw również ZUS nie będzie w stanie prowadzić odpowiedniej polityki prewencyjnej.

Tyle chciałem powiedzieć, mając na uwadze czas, jaki pani przewodnicząca nam wyznaczyła.

Przewodnicząca Rady Ochrony Pracy Izabela Katarzyna Mrzygłocka:

Nie ograniczam czasu wypowiedzi. Możemy dyskutować do wieczora. Pani prof. Koradecka na pewno będzie nas z przyjemnością gościć.

Bardzo proszę, pan minister.

Główny inspektor pracy Tadeusz Zajac:

Ocena ryzyka zawodowego jest dla Państwowej Inspekcji Pracy podstawowym działaniem, nie tylko kontrolnym, ale także prewencyjnym. Chodzi o to, aby wreszcie ta ocena była adekwatna do tego, co dzieje się w zakładach pracy. Dlatego mocno zaakcentowałem tę kwestię.

Odpowiadając na pytanie dotyczące funduszy unijnych, chciałbym wyjaśnić, że od nieco ponad trzech miesięcy zatrudnione są osoby na 2,5 etatu, których zadaniem jest rozpoznanie kwestii pozyskiwania środków przez inspekcje pracy. Państwowa Inspekcja Pracy nie jest nigdzie wymieniona. Podlegamy Sejmowi. Pani minister rozwoju regionalnego była zdumiona, że Inspekcja Pracy nie została nigdzie wpisana. Mam nadzieję, że to się zmieni.

Ale obecna sytuacja powoduje, że PIP może przystąpić jako partner do programów realizowanych przez różnego rodzaju beneficjentów np. przez organizacje związkowe, organizacje pracodawców. Praktyka dowiodła, że kiedy wszystko zostało ustalone Inspekcja Pracy jako partner ma pewne utrudnienia. Informuję, że na finiszu jest umowa partnerska, która przewiduje, że będziemy realizowali pewne działania. Państwowa Inspekcja Pracy została wpisana w priorytet 7. Będziemy mogli skorzystać z funduszy unijnych na informatyzację urzędu.

Jeśli chodzi o spoty, to podaliśmy kwotę po 70% upustach. Udało nam się wynegocjować tak duże upusty. Pełna kwota jest astronomiczna. Jest finansowana ze środków budżetowych na 2009 r. Dlatego poszukujemy możliwości sfinansowania kampanii tego typu.

Chciałbym, aby w obszarze priorytetu 5 bądź priorytetu 2 znaleźć sposób na sfinansowanie kampanii społecznych, aby nie angażować pieniędzy z budżetu państwa. Kiedy Państwowa Inspekcja Pracy będzie wpisana jako beneficjent ostateczny, to staje się liderem, głównym animatorem pozyskiwania partnerów na rzecz współpracy. Upatruję w tym skuteczniejszego działania Państwowej Inspekcji Pracy.

Jeśli chodzi o szkolenia, to należy wymienić dwa obszary. Pierwszy – szkolenia, które prowadzimy dla pracodawców i organizacji związkowych w ramach normalnej działalności urzędu za środki z budżetu państwa. Te szkolenia są bardzo wysoko oceniane. Nasi partnerzy zabiegają o zwiększenie ich liczby. Próbuje pozyskać fundusze unijne, które umożliwiłyby nam zwiększenie oddziaływania.

Po drugie – o to chyba chodziło panu Andrzejowi Chwilukowi – główny inspektor pracy wydał zgodę na prowadzenie działalności szkoleniowej przez inspektorów pracy i pracowników PIP w ramach ściśle określonych procedur. Informuję, że kiedy obejmowałem stanowisko, był ogromny problem związany z niejasnością tych procedur. Nowe zarządzenie, które podpisałem, spowodowało rozwiązanie kwestii. Ale analizujemy problem. Zamierzamy generalnie zmierzyć się z tym problemem. Przy prezentacji strategii urzędu będę miał okazję poinformować o tym państwa.

Jedna sprawa została jasno uregulowana. Inspektorowi pracy nie wolno prowadzić działań szkoleniowych w zakładzie pracy, w którym później może prowadzić kontrolę. Nie otrzymuję informacji na temat patologicznych przypadków w tym zakresie.

Członek Rady Ochrony Pracy Alicja Olechowska:

Mam pewne sugestie odnośnie do strategii przedstawionej przez pana ministra. Prawie na każdej stronie przedłożonego materiału jest napisane, że pracodawca odpowiada za stan bezpieczeństwa w swoim zakładzie pracy. Mówiliśmy także o małych i mikro-przedsiębiorstwach, w których sam przedsiębiorca ma właściwie niewielki wpływ na wypadkowość przy pracy. Jeżeli zorganizuje szkolenie swoim pracownikom, to oni nie są powiadamiani, w jaki sposób sami odpowiadają za swoje bezpieczeństwo.

W przedłożonym materiale jest bardzo mało informacji na temat pracownika. Pracodawca nie może ponosić całkowitej odpowiedzialności za wypadek pracownika. Wydaje mi się, że Państwowa Inspekcja Pracy powinna zwrócić szczególną uwagę, aby trafić do pracownika. Pracownik musi wiedzieć, że powierzone mu sprzęty, np. kaski, okulary, buty antypoślizgowe, mają służyć jego zabezpieczeniu. On musi je wykorzystywać. Za mało jest tego rodzaju informacji.

Mam wrażenie, że zaprezentowany spot i billboard są adresowane do pracownika, co odnotowuję z satysfakcją, bo najmniej świadomości jest na poziomie pracownika.

Przewodnicząca Rady Ochrony Pracy Izabela Katarzyna Mrzygłocka:

Czy ktoś z państwa chciałby jeszcze zabrać głos? Nie widzę zgłoszeń.

Proszę pana ministra o komentarz do wypowiedzi pani poseł.

Główny inspektor pracy Tadeusz Zajac:

Rzeczywiście, o to chodzi. Rozpoczynamy szeroko zakrojoną kampanię informacyjną skierowaną również do pracowników. Chcemy uświadomić, co znaczy umiejętność bezpiecznego chronienia się w środowisku pracy i jak wiele zależy też od pracowników. Prezentowany spot jest pierwszym sygnałem. Mam nadzieję, że nie ostatnim.

Przewodnicząca Rady Ochrony Pracy Izabela Katarzyna Mrzygłocka:

Lista mówców została wyczerpana.

Czy jest sprzeciw wobec przyjęcia informacji do wiadomości? Nie widzę zgłoszeń. Uznaję, że Rada przyjęła informację do wiadomości.

Przechodzimy do następnego punktu – ocena skuteczności funkcjonowania Funduszu Prewencyjnego Zakładu Ubezpieczeń Społecznych.

Proszę o zabranie głosu prezesa ZUS pana Sylwestra Rypińskiego.

Prezes zarządu Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Sylwester Rypiński:

Przed przystąpieniem do prezentacji, którą chciałbym powierzyć mojej zastępczyni pani prezes Elżbiecie Łopacińskiej, chciałbym serdecznie podziękować Radzie za możliwość przedstawienia informacji na temat polityki prewencyjnej prowadzonej przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych. Jest to ważna sprawa z uwagi na kwotę na prewencję wypadkową, jaką w 2009 r. dysponuje Zakład Ubezpieczeń Społecznych. Przypomnę, że ta kwota jest trzykrotnie większa od kwoty, jaką ZUS dysponował w poprzednich latach. Zatem ciąży na nas duża odpowiedzialność, aby tę kwotę wydatkować w sposób rzetelny i wykorzystać ją w sposób maksymalny.

Proszę panią prezes o przedstawienie materiału.

Członek zarządu Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Elżbieta Łopacińska:

Członkowie Rady otrzymali materiał opracowany przez ZUS. Zatem postaram się syntetycznie przedstawić kwestie, które uznałam za istotne.

Pierwszy slajd prezentuje zadania, które możemy zrealizować na podstawie art. 37 ustawy o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych. Możemy zamawiać materiały analityczne, prace naukowo-badawcze i upowszechniać wiedzę o zagrożeniach powodujących wypadki przy pracy i choroby zawodowe. To jest obszar działania zakreślony przez ustawę.

Prowadzone przez ZUS działania w zakresie prewencji wypadkowej mają na celu: zmniejszenie liczby wypadków przy pracy i chorób zawodowych, poprawę bezpieczeństwa i higieny pracy, co systematycznie będzie przyczyniało się do obniżenia kosztów społecznych wypadków przy pracy i chorób zawodowych, ponoszonych przez budżet państwa, pracodawców, a także przez osoby poszkodowane.

Prezentowany schemat przedstawia działania ZUS w zakresie prewencji wypadkowej. Pierwszym etapem jest analiza dynamiki liczby wypadków przy pracy i chorób zawodowych. Następnie – zamawianie prac naukowo-badawczych dotyczących prewencji wypadkowej w wybranych sekcjach gospodarki narodowej. Kolejny etap to upowszechnianie wiedzy z zakresu bezpieczeństwa i higieny w środowisku pracy poprzez dofinansowanie konferencji, organizowanie szkoleń dla pracodawców i pracowników, upowszechnianie broszur i poradników.

Prezentowany wykres ilustruje zestawienie wydatków na prewencję wypadkową w poszczególnych latach. Kwoty są zróżnicowane. Wykonanie planu w 2003 r. wyniosło 24%, w 2004 r. – 70%, w 2005 r. – 84%, w 2006 r. – 95%, w 2007 r. – 91%, w 2008 r. – 73%. W ostatnich latach na realizację zadań z zakresu prewencji wypadkowej zaplanowano kwotę 2 mln 200 tys. zł rocznie. Obecnie – 6 mln 750 tys. zł.

W 2008 r. w stosunku do lat poprzednich odnotowano spadek przeciętnej miesięcznej liczby osób pobierających renty w związku z wypadkiem przy pracy z 110 tys. w 2002 r. do nieco ponad 96 tys. w 2008 r. Również w przypadku chorób zawodowych odnotowano spadek.

Główne przyczyny niezdolności do pracy spowodowanych wypadkami przy pracy to urazy, zatrucia i działania czynników zewnętrznych. Natomiast w przypadku chorób zawodowych są to choroby narządu głosu, uszkodzenia słuchu i pylice płuc.

Najwyższy wskaźnik częstości przyznawania rent z tytułu niezdolności do pracy spowodowanej wypadkiem przy pracy wystąpił w sekcjach: górnictwo, budownictwo, rolnictwo, łowiectwo i leśnictwo. W przypadku chorób zawodowych do wyżej wymienionych sekcji należy dodać edukację.

W latach 2003–2008 Zakład Ubezpieczeń Społecznych realizując zadania z zakresu prewencji wypadkowej, zamówił 30 prac naukowo-badawczych na temat eliminacji i ograniczenia przyczyn oraz skutków wypadków przy pracy i chorób zawodowych, upowszechnił materiały informacyjne o różnorodnej tematyce (26 tematów) w postaci broszur, ulotek i poradników, zorganizował i sfinansował 665 szkoleń przeznaczonych dla małych i średnich przedsiębiorstw, w których wzięło udział ponad 17 tys. pracowników i pracodawców.

Te działania odnosiły się do sekcji gospodarki narodowej, w których rejestrowano największą liczbę wypadków przy pracy i chorób zawodowych.

W bieżącym roku Zakład zamówił w Programie I i III Polskiego Radia emisję spotów reklamujących Ogólnopolski Konkurs Poprawy Warunków Pracy oraz 2 ogłoszenia w „Gazecie Prawnej”. Patronat nad konkursem objęło Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej, Centralny Instytut Ochrony Pracy i inne instytucje. ZUS ma również swój udział.

Obecnie jesteśmy w trakcie przetargu na 9 prac naukowo-badawczych i 2 analizy. Termin otwarcia ofert upływa 30 czerwca br.

Zawarliśmy umowę na 35 szkoleń dotyczących działań prewencyjnych. Wykonawcą jest Centralny Instytut Ochrony Pracy – Państwowy Instytut Badawczy.

Trwają postępowania przetargowe na kolejne 10 szkoleń na temat regulacji prawnych dotyczących zatrudniania osób niepełnosprawnych i organizowania bezpiecznych stanowisk pracy dla niepełnosprawnych pracowników oraz druk i dystrybucję broszur dotyczących bhp w budownictwie. Materiały są opracowywane przy współpracy z PIP.

Trwają prace nad kolejnymi materiałami edukacyjnymi. Ponadto ZUS zamierza przeprowadzić kampanię dotyczącą badań laryngologiczno-foniatrycznych nauczycieli. Planujemy sfinansować te badania. Finalizujemy rozmowy w tej sprawie. We współpracy z Państwową Inspekcją Pracy zamierzamy zakupić atestowane środki ochrony indywidualnej dla wybranych małych przedsiębiorstw.

W planowaniu kierunków działań na przyszły rok opieramy się na danych statystycznych GUS, danych ZUS, wnioskach wynikających z zamówionych przez nas prac i analiz, strategii Unii Europejskiej i tematyce kampanii Europejskiej Agencji Bezpieczeństwa i Zdrowia w Pracy.

Na 2010 r. i lata następne wyznaczyliśmy następujący kierunek działania: metody i środki upowszechniania, które będą stosowane do upowszechniania wiedzy o zagro-

zeniach powodujących wypadki przy pracy i choroby zawodowe oraz sposobach przeciwdziałania tym zagrożeniom, powinny być maksymalnie dostosowane do potrzeb odbiorców zarówno w ich treści i formie, a dofinansowanie działań prewencyjnych przedsiębiorstwa powinno być ukierunkowane zarówno na wdrażanie osiągnięć nauki, jak i dobrych praktyk w zakresie zapobiegania i eliminowania ryzyka zawodowego.

Uważamy, że niezbędna jest zmiana przepisów, która umożliwiłaby ZUS zawieranie umów wieloletnich na realizację prac naukowo-badawczych, finansowanie różnego rodzaju doradztwa i wsparcia dla przedsiębiorstw w zakresie stosowania środków prewencyjnych i stosowania pomiarów natężenia środków szkodliwych w przedsiębiorstwach.

Na początku przedstawiłam obszary działania wyznaczone przez ustawę o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych. Chciałabym zwrócić uwagę, że prace naukowo-badawcze możemy zamawiać w trybie przetargu nieograniczonego na okres 1 roku. Uwzględnivszy cykl przetargu, na zrealizowanie pracy badawczej pozostaje 3 miesiące. Zatem w tym trybie nie można zamówić dobrej pracy naukowo-badawczej wymagającej przeprowadzenia badań i opracowania wyników. Wiem, że w resorcie pracy i polityki społecznej trwają prace nad zmianą tych przepisów. Mam nadzieję, że ich finał będzie pozytywny.

Przewodnicząca Rady Ochrony Pracy Izabela Katarzyna Mrzygłocka:

Otwieram dyskusję.

Bardzo proszę, pan Maciej Sekunda.

Członek Rady Ochrony Pracy Maciej Sekunda:

Przyznam szczerze, że wypowiedź pani prezes wyprowadziła mnie nieco z równowagi. Od kilku lat na posiedzeniach Rady Ochrony Pracy wnosimy o zwiększenie środków na Fundusz Prewencyjny. Tymczasem okazuje się, że Fundusz nie został wykorzystany w pełnym stopniu. W ubiegłym roku – jeżeli dobrze usłyszałem – siedemdziesiąt kilka procent. Zatem po co Rada Ochrony Pracy wnosi o zwiększenie środków?

Należy też pamiętać, że skala tego funduszu jest bardzo mała. Z przedłożonego materiału wynika, że na świadczenia wypadkowe i z tytułu chorób zawodowych wydano w ubiegłym roku 4 mld 700 mln zł. A środki zostały wykorzystane w niecałych 2 mln zł. To jest promil. O jakiej prewencji mówimy?

Gdyby jednym słowem skomentować wypowiedź pani prezes – to prewencja jest nieskuteczna. Liczba wypadków wzrasta m.in. – to nie jest jedyna przyczyna – dlatego że takie jest wykorzystanie Funduszu.

Wydaje się, że należałoby odnieść się do kwestii stopnia wykorzystania małych środków Funduszu. Jeszcze raz podkreślam, że jest to rzecz karygodna.

Jako pracodawcę martwi mnie fakt, iż pracodawcy nie mają żadnego wpływu na to, co dzieje się z tymi środkami. Płacimy składkę – bo to jest składka opłacana przez pracodawców – nie wiedząc, w jaki sposób wydatkowane są te środki. Z informacji wynika, że zostały ogłoszone przetargi. Nie wiedziałem o tym. Rozumiem, że tu jest pewien mankament.

8 szkoleń było prowadzonych przez CIOP, 2 – przez Stowarzyszenie Przyjaciół Integracji.

Mówiliśmy wielokrotnie na temat Funduszu Prewencyjnego. Należałoby zastanowić się nad jego istotą. Zgadzam się z panią prezes, że należałoby zmienić przepisy. Art. 37 ust. 2 ustawy o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych przewiduje, iż środki przeznacza się na finansowanie działalności związanej z zapobieganiem wypadkom i chorobom zawodowym. Natomiast ust. 3 stwierdza, że tę działalność prowadzi Zakład Ubezpieczeń Społecznych. Stąd wynika, że inny podmiot nie może prowadzić tej działalności. Zastanawiam się, czy podejmowane przedsięwzięcia nie naruszały tej ustawy. To na pewno wymaga zmiany.

Przypominam, że wcześniej wnosiliśmy, aby w ustawie znalazł się jednoznaczny wskaźnik 1%. 1% oznacza kwotę 47 mln zł za ubiegły rok. Jest to kwota kilkadziesiąt razy mniejsza niż kwoty wydawane na prewencję w krajach sąsiednich. Np. w Niemczech 6% funduszu przeznaczone jest na prewencję.

Przedłożony materiał skłania do głębokiej refleksji nad zmianą sytuacji.

Członek Rady Ochrony Pracy Andrzej Paszkiewicz:

Kontynuując wypowiedź pana Sekundy, chciałbym zwrócić uwagę na sformułowanie punktu porządku dziennego, który rozpatrujemy – ocena skuteczności funkcjonowania Funduszu Prewencyjnego. Natomiast informacja ZUS jest zatytułowana „Prewencja wypadkowa prowadzona przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych”. Nie otrzymujemy zatem wyjaśnień dotyczących skuteczności funkcjonowania Funduszu Prewencyjnego.

Na str. 4 przedłożonego materiału napisano, iż w latach 2003–2008 na realizację zadań z zakresu prewencji wypadkowej wydatkowano łącznie ponad 8 mln zł. I dalej – w 2008 r. wydatki na świadczenia pieniężne związane z wypadkami przy pracy i chorobami zawodowymi wyniosły 4,7 mld zł. Wszystkie działania związane z prewencją należą do Zakładu Ubezpieczeń Społecznych. Zatem ZUS wcześniej powinien stwierdzić, że takie czy inne przepisy uniemożliwiają prawidłowe wykorzystanie tych środków.

Chciałbym zwrócić uwagę, że zaprezentowane formy działalności ZUS w tym zakresie, aczkolwiek słuszne, nie docierają do ogółu społeczeństwa. Gdyby ta działalność była prezentowana w środkach masowego przekazu, to rodziny ludzi idących do pracy byłyby uczulone na tę problematykę i prosiłyby bliskich – np. pracujących rodziców – o przestrzeganie zasad bezpieczeństwa. Jeżeli szkoli się jedynie pracowników, nie oceniając jednocześnie skuteczności szkolenia, to konsekwencje są wiadome. Społeczeństwo ponosi olbrzymie koszty, natomiast środki, które powinny być przeznaczane na prewencję są w jakiś dziwny sposób kumulowane i niewykorzystywane, tak jak od lat postuluje Rada Ochrony Pracy.

Jestem przekonany, że po dzisiejszej dyskusji Zakład Ubezpieczeń Społecznych opracuje program wykorzystywania środków prewencyjnych i – jeśli zajdzie taka potrzeba – z propozycją zmian przepisów. Inicjatywa w tym zakresie należy do ZUS.

Członek Rady Ochrony Pracy Jan Rulewski:

Apelowałbym do ZUS, aby przed spodziewaną nowelizacją budżetu zagospodarował środki, które było niełatwo pozyskać i które przyznano warunkowo, ponieważ pojawiły się wątpliwości, czy ZUS podobnie jak w latach poprzednich jest w stanie wydatkować więcej niż 1 mln – 1,8 mln zł.

Złożono kilka zamówień na prace badawcze. Ale walor 9 prac badawczych chyba nie będzie zbyt nośny. Praca badawcza za 200 – 300 tys. zł może dotyczyć bardzo wąskiego zagadnienia.

Na koncie ZUS wzrastają składki, o których mówił pan Sekunda. Nie sprawdziłem, co dzieje się z niewykorzystanymi środkami, czy przechodzą na następny rok. Jest to chyba jedno z nielicznych dodatnich sald w budżecie ZUS, kiedy wysokość środków przeznaczonych na prewencję przeważa nad wydatkami. Nie mogłem do końca zbadać, co dzieje się z tą nadwyżką. Pojawia się pytanie, dlaczego ZUS, a właściwie Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej nie występuje o nowelizację krytykowanych przepisów dotyczących podwyższania składki z tytułu wypadków?

Obecnie obowiązujący przepis jest zbyt sztywny. 70% czy 80% przedsiębiorstw korzysta z przeciętnej składki. Nie ma zróżnicowania – im więcej wypadków, tym większa składka. Ta składka ma charakter profiskalny. Dlaczego od lat – mimo że problem jest dostrzegany – nie ma inicjatywy w tym zakresie. Może należałoby zlecić analizę tego zjawiska i przygotować projekt ustawy.

Z materiału przedłożonego przez ZUS płynie optymizm. Nie podzielałbym go we wszystkich punktach, przynajmniej w odniesieniu do chorób głosu nauczycieli. Wzrasta liczba tych chorób. Rocznie wzrasta liczba o 500 – 600 rencistów otrzymujących świadczenia z tego tytułu. W przedłożonym materiale nie dostrzegam propozycji rozwiązania tego poważnego problemu społeczno-zawodowego.

Przewodnicząca Rady Ochrony Pracy Izabela Katarzyna Mrzygłocka:

Chciałabym poinformować, że za chwilę rozpoczyna się posiedzenie podkomisji do spraw pakietu antykryzysowego. Ja, pan przewodniczący Żurek i pan poseł Krasoń będziemy musieli opuścić posiedzenie. Przekazuję przewodnictwo pani prof. Danucie Koradeckiej.

Członek Rady Ochrony Pracy Józef Skorłutowski:

Dzięki pani prof. Koradeckiej miałem okazję zapoznać się z opracowaniem dotyczącym wykorzystywania środków prewencyjnych w Europie. Uważam, że wszyscy powinni zapoznać się z tym materiałem. Chodzi o właściwe wydatkowanie środków przeznaczonych na prewencję. W tym opracowaniu pokazuje się – szczególnie na przykładzie Niemiec – w jaki sposób różne instytucje – mając odpowiednie podstawy prawne – wydatkują te środki. Akcentuje się wspólne działania, co przynosi lepsze efekty.

Sugeruję powrót do tego tematu przy omawianiu „Krajowej strategii na rzecz BHP”. Chodzi o to, w jaki sposób można byłoby realizować w Polsce tę strategię w części dotyczącej funduszy prewencyjnych.

Zastępca przewodniczącego Rady Ochrony Pracy, dyrektor CIOP-PIB prof. Danuta Koradecka:

W wystąpieniach pana prezesa, pani prezes oraz w dyskusji padło kilka wątków. Chciałabym zwrócić uwagę, że właściwie istnieją dwa obszary, w których moglibyśmy rozwiązać ten problem – prawny i praktyczny.

Pierwszy – dotyczy składki na ubezpieczenie wypadkowe. Ta składka jest wprowadzana aktem prawnym. Przeprowadziliśmy analizę funkcjonowania zróżnicowanej składki na ubezpieczenie wypadkowe. W posiedzeniu uczestniczy pan dr Rzepecki, który jest autorem opracowania. Dla małych przedsiębiorstw przyjęto średnią składkę. Małe przedsiębiorstwa stanowią ponad 90% przedsiębiorstw działających w kraju. Dla niektórych jest to niesprawiedliwie dużo, dla innych – niesprawiedliwie mało. Te przedsiębiorstwa prowadzą zróżnicowaną działalność o odmiennym poziomie ryzyka np. plac budowy, warsztat samochodowy i biuro doradcy podatkowego. Dlatego małe przedsiębiorstwa powinny płacić średnią składkę, ale dla danej działalności. Składka byłaby naliczana automatycznie, nie byłoby potrzeby składania dodatkowych dokumentów. Byłaby bardziej adekwatna do ryzyka, które generują. Chciałabym też zwrócić uwagę, że jest zbyt mało kategorii. Np. w skład przetwórstwa zaliczone są działalności nie generujące wypadków i ryzyka i działalności bardzo niebezpieczne.

Wyniki analizy przedłożyliśmy Ministerstwu Pracy i Polityki Społecznej, które częściowo uwzględniło nasze uwagi w nowelizacji ustawy. Mam nadzieję, że uczynimy kolejny krok w tym zakresie. Jeżeli Rada wyrazi życzenie, możemy przedstawić materiał na temat analizy sytuacji w tym zakresie.

Druga sprawa dotyczy zapisu w ustawie o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków i chorób zawodowych. Chodzi o wskaźnik 1%. W ustawie jest zapisane do 1%. To powoduje, że np. wskaźnik 0,0001% spełnia wymogi do 1%. We Francji i Niemczech na działalność prewencyjną poświęca się rocznie setki milionów rocznie. Rada Ochrony Pracy postulowała stopniowe zwiększanie tego wskaźnika. Przy obecnym budżecie jest to z pewnością nierealne. Należałoby jednak zmodyfikować obecny zapis i przyjąć, że np. do 1%, ale nie mniej niż 0,5%. Wtedy byłaby granica, która umożliwiłaby ZUS we współpracy z PIP, Inspekcją Sanitarną, CIOP odpowiednie wykorzystanie tych środków.

Pan prezes i pani prezes mówili też o procedurze zamówień publicznych. W przypadku rocznego planu dopiero w lutym – marcu wiadomo, jak wysokie będą środki, bo wówczas przychodzi oficjalna decyzja. Uruchomienie wtedy zamówień powoduje, że na wykonanie pracy pozostają praktycznie tygodnie. Tego rodzaju przedsięwzięcia powinny być realizowane w ramach budżetu zadaniowego, który jest preferowany także przez obecny rząd. Budżet zadaniowy określa wydatki w kolejnych latach. W ten sposób określamy pewien horyzont, w którym planujemy, jednocześnie podając pewne założenia dotyczące poprawy sytuacji. Zatem należałoby dążyć do zmiany uciążliwej procedury i wprowadzenia innego horyzontu czasowego. Wtedy również Rada, która będzie omawiała plan prewencji, będzie mogła oczekiwać wyników oraz rozliczyć wykonawców i ZUS z wykonania planu. A tak, to wszyscy mamy niejako związane ręce. Występuje błędne koło. Myślę, że ta sprawa powinna zostać uwzględniona w stanowisku Rady.

Czy ktoś z państwa chciałby jeszcze zabrać głos?

Naczelnik w Głównym Inspektoracie Sanitarnym Katarzyna Kitajewska:

Chciałabym odnieść się do kwestii przodujących chorób zawodowych, zwłaszcza u nauczycieli. Dlaczego te choroby nie występują w takim natężeniu u śpiewaków operowych, u artystów? W szkolnictwie wprowadzone są programy kształcące głos, czyli nauka emisji głosu.

Obecne statystki są konsekwencją polityki programowej w przeszłości. Wprowadzenie tych programów jest pewnym elementem prewencji.

Zastępca przewodniczącego Rady Ochrony Pracy, dyrektor CIOP-PIB prof. Danuta Koradecka:

Czy ktoś z państwa chciałby jeszcze zabrać głos? Nie widzę zgłoszeń.

Zamykam dyskusję.

Udzielam głosu panu prezesowi Sylwestrowi Rypińskiemu.

Prezes zarządu ZUS Sylwester Rypiński:

Trudno coś więcej dodać po wypowiedzi pani profesor. Nie chciałbym się powtarzać. Pani prof. Koradecka wypowiedziała się w znakomity sposób ze znawstwem materii.

Wydatkowanie środków budzi emocje i kontrowersje. Ale chciałbym zaznaczyć, że ZUS – co potwierdzają kontrole NIK – wydaje środki zgodnie z prawem. Nie ma innej możliwości.

Staramy się realizować kwestie, o których państwo mówiliście. ZUS nie posiada inicjatywy ustawodawczej. Ale sygnalizujemy odpowiednim organom potrzebę zmian legislacyjnych.

Wydawałoby się, że zestawienie dwóch cyfr może nam powiedzieć o skuteczności funkcjonowania Funduszu Prewencji. Jestem finansistą. Można statystycznie przedstawić układ doskonałej korelacji i dwóch zmiennych, gdzie z jednej strony są wydatki, a z drugiej – przychody, czyli nasze wydatki na Fundusz Prewencyjny. Sprawdzimy, czy istnieje doskonała korelacja. Czyli inaczej mówiąc – im bardziej zwiększamy wydatki, tym mniej mamy wydatków na świadczenia związane z wypadkami przy pracy.

To równanie jest bardziej skomplikowane. Należy do niego dopisać pewne zmienne, które wpływają na wynik doskonałej korelacji, czyli na wynik mówiący, czy już mamy do czynienia z efektywnością i skutecznością Funduszu Prewencji. Prowadzimy takie analizy. Przygotowujemy materiał. Chciałbym, abyśmy mogli podzielić się nie tylko statystyczną informacją z realizacji zadania, ale informacją dotyczącą korzyści z prac i szkoleń zamawianych przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych. ZUS nie ma pewnego tzw. narzędzia realizatorskiego, które ma np. system wypadkowy w Niemczech. Ale jest to temat na odrębną dyskusję.

Poziom kwot, które możemy przeznaczać na prewencję mają wpływ na jej skuteczność. Dziękuję państwu za podjęcie działań w tym zakresie. Podwyższenie środków w 2009 r. oznacza dla nas inne możliwości wpływu na realizację tego zadania.

Pani prezes spisała wszystkie uwagi. Będziemy starali się do nich ustosunkować.

Członek zarządu ZUS Elżbieta Łopacińska:

Chciałabym wytłumaczyć, dlaczego tytuł naszego opracowania nie odpowiada tematowi zawartemu w porządku dziennym posiedzenia Rady. Fundusz Prewencyjny nie jest wydzielony. Środki, które otrzymujemy z budżetu państwa przekazywane są na Fundusz Ubezpieczeń Społecznych. Natomiast inną kwestią jest fundusz wypadkowy i zróżnicowana składka, o której była wcześniej mowa. To są dwie różne materie.

Dlatego nie posługiwałam się pojęciem fundusz prewencyjny. Bo z prawnego punktu widzenia ten fundusz nie istnieje. To są środki w ramach Funduszu Ubezpieczeń Społecznych przydzielane z budżetu państwa.

Znamy opracowanie CIOP. Dokładnie je przestudiowaliśmy. Myślę, że pani prof. Koradecka w mojej prezentacji odnalazła dowody na korzystanie z tego opracowania.

Stan wykorzystania środków jest również konsekwencją przetargów. Zazwyczaj wygrywa podmiot, który oferuje najniższą cenę. Te ceny spowodowały, że nie wydatkowaliśmy środków. Nie mogliśmy sięgnąć po innego godnego partnera, takiego jak CIOP.

Otrzymaliśmy środki na bieżący rok. Będziemy starać się wydać je w sposób rozsądny. Mamy zaplanowane, na co mamy je wydać. Ale bez zmiany przepisów prawnych bę-

dziemy mieli kłopot. Gdyby wprowadzono zmianę dającą nam większe pole do działania, to nie byłoby problemów.

Obecnie niejako tkwimy w gorsecie. Mamy duże środki. Będziemy starać się wydać je rozsądnie. Absurdalnie rzecz biorąc, mogę wydrukować miliony ulotek, wynająć helikopter, który rozrzuci je po całym kraju. Wydam środki. Ale nie o to chodzi.

Staramy się zadbać o nauczycieli. W tym roku przewidziane są badania laryngologiczno-foniatryczne dla nauczycieli. Nie tracimy nauczycieli z naszego pola widzenia.

Jeśli chodzi o przetargi, to one są jawne. Informacja jest umieszczona na naszej witrynie internetowej zus.pl.

Zastępca przewodniczącego Rady Ochrony Pracy, dyrektor CIOP-PIB prof. Danuta Koradecka:

Pani prezes poruszyła istotną kwestię dotyczącą prawodawstwa w tej dziedzinie. W innych krajach np. Niemczech czy Francji Fundusz Prewencyjny jest wyodrębnionym samodzielnym funduszem. Wówczas fundusz bilansuje zadania i wydatki oraz oblicza uzyskane korzyści. Jeśli nie jest wyodrębniony, to trudno obliczyć co wrzucono i co wyjęto.

Kiedy powstawała ustawa argumentowano, że ten fundusz nie utrzyma się, że będzie miał problemy, będzie deficytowy i zbankrutuje. Z doświadczeń niemieckich wynika, że tego rodzaju fundusze mają nadwyżki, co też zależy od koniunktury i wpływających składek.

Wyczerpaliśmy ten punkt porządku dziennego. Projekt stanowiska przygotowuje Zespół ds. Bezpieczeństwa i Ochrony Zdrowia w Środowisku Pracy.

Przechodzimy do punktu czwartego – sprawy bieżące.

Zbliża się termin zgłaszania kandydatur do nagrody im. Haliny Kraheleskiej. Informuję, że prezydium Rady ze zgłoszonych przez państwa kandydatur postanowiło rekomendować kandydaturę pana Wiesława Zarychty – członka Rady Ochrony Pracy V i VI kadencji, sekretarza Rady Ochrony Pracy w VI kadencji. Pan dr Zarychta kierował pracami dwóch zespołów Rady. Był autorem projektu ustawy o społecznej inspekcji pracy. Jest długoletnim wykładowcą akademickim zajmującym się problematyką bezpieczeństwa i higieny pracy.

Czy ktoś z państwa ma uwagi do przedstawionej kandydatury? Nie widzę zgłoszeń.

Stwierdzam, że Rada zaakceptowała kandydaturę pana Wiesława Zarychty.

Termin następnego posiedzenia Rady: 7-8 lipca br. Jest to wyjazdowe posiedzenie Rady Ochrony Pracy do Wrocławia i Wałbrzycha. Program posiedzenia, który państwo otrzymaliście, przewiduje m.in. wizytę w Ośrodku Szkoleniowym Państwowej Inspekcji Pracy we Wrocławiu, wizytację Zakładu Toyota Motor w Wałbrzychu i prezentację dobrych praktyk. Porządek dzienny posiedzenia przewiduje omówienie działalności szkoleniowej w zakresie bezpieczeństwa i higieny pracy oraz prawa pracy, prowadzonej przez ośrodki i instytucje szkoleniowe. Materiał przygotowuje Główny Inspektorat Pracy.

Czy państwo mają jakieś sprawy w tym punkcie?

Członek Rady Ochrony Pracy Maciej Sekunda:

Chciałbym odnieść się do informacji przekazanej przez głównego inspektora pracy na poprzednim posiedzeniu Rady Ochrony Pracy, kiedy mówiono o skargach. Pojawiła się sprawa opolska. Usłyszałem informację, że niestety okręgowy inspektor pracy przegrał sprawę w sądzie. Byłoby bardzo źle, gdyby taka informacja upowszechniła się. Jeżeli sprawa miałaby się przedłużać, to z pewnością miałoby to wpływ na prestiż Inspekcji Pracy. Skądinąd wiemy, że podstawą do rozwiązania stosunku pracy z tą osobą było – jeśli dobrze pamiętam – szkolenie na rzecz OPZZ. Decyzja w tej sprawie zapadała podobno nie na szczeblu okręgowego inspektora pracy.

Namawiałbym, aby doprowadzić do jakiegoś kompromisu czy rozstrzygnięcia, aby ta sprawa nie przeciągała się. Wczoraj otrzymałem dodatkową informację w tej kwestii, przesłaną przez tę osobę. Bardzo prosiłbym o wyciągnięcie wniosków z tej sprawy.

Zastępca przewodniczącego Rady Ochrony Pracy, dyrektor CIOP-PIB prof. Danuta Koradecka:

Informację chyba wszyscy otrzymali.

Proszę bardzo, pan minister.

Główny inspektor pracy Tadeusz Zajac:

Faktycznie powódka złożyła pozew do sądu w Opolu. Sąd rozstrzygnął na jej korzyść. Zostało złożone odwołanie od tego orzeczenia do sądu II instancji. Zwracam uwagę, że na zdanie odrębne sędziego w orzeczeniu sądu I instancji, który wskazał, iż niecelowe jest przywrócenie powódki do pracy. Rozprawa odbędzie się w czwartek. Mam nadzieję, że temat zostanie zakończony.

Zastępca przewodniczącego Rady Ochrony Pracy, dyrektor CIOP-PIB prof. Danuta Koradecka:

Czy są inne sprawy różne? Nie widzę zgłoszeń.

Chciałabym podziękować zaproszonym gościom, przedstawicielom mediów i pracownikom Centralnego Instytutu Ochrony Pracy – panu dyrektorowi Zawiesce, panu dyr. Podgórskiemu, pani dr Pawłowskiej i panu dr Rzepeckiemu.

Chciałabym, aby Rada podziękowała panu senatorowi Rulewskiemu. Gdyby nie jego inicjatywa, to nie było by żadnego funduszu prewencji. Oby więcej było takich senatorów i posłów.

Bardzo proszę, pan sędzia Szymanek.

Członek Rady Ochrony Pracy Tadeusz Szymanek:

Na zakończenie chciałbym podziękować pani prof. Koradeckiej w imieniu wszystkich członków Rady za przyjęcie w Instytucie.

Zastępca przewodniczącego Rady Ochrony Pracy, dyrektor CIOP-PIB prof. Danuta Koradecka:

Jest to sposób realizacji „Krajowej strategii na rzecz BHP”, aby wszyscy obradowali w ludzkich warunkach.

Wyczerpaliśmy porządek dzienny. Zamykam posiedzenie Rady Ochrony Pracy.